

WOKÓŁ TEMATYKI OBJAWIEŃ MARYJNYCH

Pragnę podzielić się moimi wrażeniami z pobytu na XXII Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym w Lourdes. Swoją wypowiedź przedstawię w dwóch częściach. Najpierw podzielę się ogólnymi refleksjami na temat samego Kongresu. Następnie przedstawię te treści zawarte w wysłuchanych referatach, które uważam za najcenniejsze.

1. OGÓLNE WRAŻENIA I REFLEKSJE Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MARIOLOGICZNO-MARYJNEGO W LOURDES (2008)

1.1. Doświadczenie obecności Pana Boga i Niepokalanej

Jak zostało to już zauważone, organizatorzy Kongresu borykali się z pewnymi trudnościami natury logistycznej. Jednakże dla mnie nie to było najważniejsze. Najważniejsza była możliwość pobytu w Lourdes, miejscu, gdzie 150 lat temu Maryja zstąpiła na ziemię, objawiając swoje imię: Niepokalane Poczęcie. Samo miejsce sprawiało, że czułem się jakoś bardzo blisko Pana Boga. Osobiście czułem tam obecność Maryi. Widok rozmodlonych tłumów (czy to przed Grotą Massabielską, czy podczas wieczornych procesji różańcowych) i możliwość wspólnej modlitwy z tymi ludźmi były dla mnie olbrzymim doświadczeniem wiary. Tysiące ludzi chorych i towarzyszących im wolontariuszy, którzy nie tyle czekali na cuda, ile dawali świadectwo chrześcijańskiej miłości, ufności w obliczu cierpienia i wiary – to znak, wobec którego człowiek nie może pozostać obojętny. Musi sam sobie zadać pytania: Jaka jest moja wiara? Jaka jest moja miłość bliźniego? Jaka jest moja ufność w Panu Bogu? I to było właśnie dla mnie najważniejsze w Lourdes: doświadczenie Bożej obecności, obecności Niepokalanej oraz doświadczenie wspólnoty modlitwy z tysiącami chrześcijan z całego świata.

1.2. Wysoki poziom referatów wygłoszonych w sekcji polskiej

Obrady, w których uczestniczyliśmy, miały dwojaki charakter. Przed południem były to obrady plenarne wygłaszane w różnych językach, natomiast po południu spotykaliśmy się w grupach językowych. Porównując poziom jednych i drugich, z satysfakcją muszę stwierdzić, że poziom przygotowania i wygłoszonych referatów w sekcji polskiej nie tylko nie odbiegał poziomem od wykładów plenarnych, ale w wielu przypadkach był zdecydowanie wyższy. Pragnę w tym miejscu wyrazić więc wdzięczność Koleżance oraz Kolegom Prelegentom za tak sumienne przygotowanie się do Kongresu. Szkoda, że w dyskusjach plenarnych zabrakło któregoś z Polaków, czyli przedstawiciela jednej z najliczniejszych grup językowych na Kongresie.

1.3. Doświadczenie braterstwa

Oprócz możliwości wysłuchania referatów drugim istotnym elementem Kongresu w Lourdes była możliwość spotkania się z wieloma mariologami, odświeżenia starych znajomości, a przede wszystkim doświadczenie braterstwa we wspólnocie osób, dla których Najświętsza Maryja Panna jest Kimś wyjątkowym. Dla mnie osobiście to doświadczenie braterstwa miało bardzo istotne znaczenie. Przede wszystkim mogłem spotkać moich dawnych profesorów oraz koleżanki i kolegów ze studiów na rzymskim „Marianum”. Ale najwięcej dały mi wieczorne spotkania w miejscu zamieszkania, czyli w Centrum Kolbiańskim (*Mission de l'Immaculée*) przy rue des Petits Fossés nr 7, z ks. prof. Lucjanem Balterem, o. prof. Celestynem Napiórkowskim i ks. prof. Romanem Karwackim. Nie tylko był to czas na podsumowanie tematów omawianych danego dnia, ale także mieliśmy możliwość zapoznania się i przedyskutowania innych kwestii istotnych dla mariologii współczesnej. Na to doświadczenie braterstwa niewątpliwie wpłynęła też olbrzymia życzliwość i gościnność naszych gospodarzy, czyli franciszkanów francuskich i członków Rycerstwa Niepokalanej, prowadzących *Mission de l'Immaculée*.

W tym miejscu pragnę ponadto serdecznie podziękować ks. prof. Lucjanowi Balterowi za przetłumaczenie jeszcze w trakcie trwania Kongresu na język francuski mojego referatu o związkach św. Maksymiliana Kolbego z Lourdes. Referat ten zostanie wydrukowany i udostępniony pielgrzymom odwiedzającym Centrum Kolbiańskie w Lourdes.

2. NAJWAŻNIEJSZE ELEMENTY TREŚCIOWE KONGRESU

Po tych refleksjach raczej natury osobistej, pragnę zwrócić uwagę na te elementy treściowe Kongresu, które moim zdaniem były najistotniejsze.

2.1. Objawienia maryjne jako znaki czasu

Jednym z ważnych tematów, które zostały poruszone na Kongresie, było podkreślenie, że na objawienia maryjne należy patrzeć jako na „znaki czasu”. Tak postrzegał je m.in. św. Maksymilian Kolbe, który wielokrotnie podkreślał, że zjawienie się Maryi w określonym miejscu i czasie zawsze miało swoje głębokie uzasadnienie, a orędzie skierowane przez Maryję było konkretnym wyzwaniem dla określonego narodu czy dla całego świata w danej epoce. Takie patrzenie na objawienia maryjne przedstawili i pogłębili przede wszystkim o. prof. dr hab. Bogusław Kochaniewicz oraz ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek.

2.2. Znaczenie społeczne objawień maryjnych

Zagadnieniem, które szczególnie zostało podkreślone, zwłaszcza w sekcji polskiej, było społeczne znaczenie objawień. Mówił o tym zarówno o. Bogusław Kochaniewicz, który zachęcał do patrzenia na objawienia maryjne także w kategoriach „doświadczenia osób i wspólnot chrześcijańskich”, a także ks. Janusz Kumala. Ten ostatni bardzo wyraźnie podkreślił, że warunkiem tego, aby objawienia przyniosły zamierzony skutek, jest przyjęcie ich przez wiernych. Takie przyjęcie dokonuje się prawie zawsze najpierw poprzez zwykłych, prostych ludzi. Stąd to głównie dzięki ich pobożności (tzw. „pobożności ludowej”) objawienia zaczynają „żyć” w Kościele i docierają do pozostałych jego kręgów. Dlatego mówiąc o objawieniach należy bardzo wyraźnie podkreślać ich aspekt społeczny.

Ponadto zmysł wiary ogółu wiernych (tzw. *sensus fidelium*) jest jednym z najważniejszych kryteriów wiarygodności objawień. Lud Boży bowiem, kierowany przez Ducha Świętego, posiada nadprzyrodzony zmysł, który pozwala odróżnić objawienia prawdziwe od fałszywych.

2.3. Znaczenie profetyczne objawień

Za równie cenne postrzegam także zwrócenie uwagi na Kongresie na aspekt profetyczny objawień. Mówił o tym przede wszystkim nasz dzisiejszy gość – o. prof. Salvatore Perrella.

Maryja objawiając się spełnia podobną rolę, jak prorocy w Starym Testamencie: wzywa do nawrócenia i wierności Panu Bogu. Pełni więc misję profetyczną. Czasami ta misja Maryi wiąże się też z zapowiedzią konkretnych wydarzeń politycznych i społecznych. Szczególnym przykładem takich objawień są objawienia w Fatimie, których prawdziwość potwierdziły fakty historyczne, jakie dokonały się na naszych oczach (upadek komunizmu). W tym kontekście ważne jest, aby nauczając o objawieniach maryjnych i przekazując ich treść, zwracać uwagę także na ich aspekt profetyczny.

2.4. Objawienia maryjne są objawieniami dla całego Kościoła, a nie objawieniami „prywatnymi”

Czwartym tematem na Kongresie, który uważam za istotny, jest podkreślenie, że wszystkie autentyczne objawienia nie są objawieniami „prywatnymi”, ale są dane dla dobra całego Kościoła. Przez lata w Kościele objawienia maryjne (i inne) określano terminem „objawienia prywatne”. Na przykład w nauczaniu w seminarium moi profesorowie podkreślali, że tzw. „objawienia prywatne” nie są potrzebne do zbawienia. Można na przykład nie wierzyć w objawienia Najświętszej Maryi Panny w Fatimie i być zbawionym. Taki sposób mówienia o objawieniach bardzo deprecjonował ich znaczenie. Na Kongresie bardzo wyraźnie zostało podkreślone, że skoro Maryja przychodzi jako Posłanniczka samego Boga, to nie można lekceważyć tych objawień. Co więcej, właściwie należałoby zaprzestać używać terminu „objawienia prywatne”, bowiem są one dane całemu Kościołowi. W związku z tym, jak podkreślał Karl Rahner, należy im się szacunek i najwyższa uwaga, tak ze strony teologów, jak i pozostałych wiernych.